

Zenon Kosiński, Zdzisław Krzemiński, Janusz Ławrynowicz

Pytania i odpowiedzi prawne

Palestra 13/7(139), 62-67

1969

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

głowie jedyne go chyba w PKWN komplecie Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej.

Główną działalnością Referatu — poza wydawaniem zasięganých opinii prawnych — było stylizowanie, układanie artykułowe i przybieranie w gotową formę napływających masowo a różnorodnych w swej treści praproyektów ustaw, dekretów i rozporządzeń, które niekiedy tego samego dnia musiały być rozpatrzone przez Komisję Prawniczą, zbierającą się o godz. 18. Praca więc była gorączkowa i pełna pośpiechu. Z rana poszczególne resorty przysyłały nam w surowym stanie swe często nie skoordynowane notatki, szkice i dezyderaty, które musiały przejść przez alembik Referatu, aby następnie pod postacią uporządkowanych przepisów znaleźć się na stole ciał prawodawczych, tj. Krajowej Rady Narodowej, jej Prezydium lub PKWN (dekrety i rozporządzenia).

A tych projektów życie podsuwało bez liku, co jest zrozumiałe, jeśli się uwzględni ówczesny burzliwy potok reform politycznych, społecznych i gospodarczych (wystarczy tu przykładowo wymienić ustawę o organizacji i zakresie działania rad narodowych z dn. 11 września 1944 r., dekret o samorządzie terytorialnym z dn. 23 listopada 1944 r., dekret o ochronie Państwa z dn. 30 października 1944 r., dekret o przeprowadzeniu reformy rolnej z dn. 6 września 1944 r., dekret o przejęciu niektórych lasów na własność Skarbu Państwa z dn. 12 grudnia 1944 r., dekret o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy z dn. 31 sierpnia 1944 r. itp., nie mówiąc już o całej powodzi rozmaitych przepisów z zakresu działania poszczególnych resortów).

PKWN, zgodnie z ustawą o jego utworzeniu z dn. 21 lipca 1944 r., składał się z działaczy ruchu podziemnego, którzy przedarli się przez linię frontu, oraz z działaczy Polonii radzieckiej; pięciu jego członków przebywało pod okupacją niemiecką, kierując walką wyzwoleniczą w łączności z Krajową Radą Narodową.

PKWN funkcjonował stosunkowo bardzo krótko, niecałe pół roku (od dn. 21 lipca 1944 r. do końca tegoż roku, a więc do czasu powstania Rządu Tymczasowego Rzeczypospolitej Polskiej), a mimo to spełnił on zaszczytnie swe zadania, realizując wytyczne Manifestu Lipcowego i tworząc zręby polskiej państwowości ludowej w tym najgorętszym i najtrudniejszym okresie — obok toczącej się jeszcze wtedy i nie ukończonej walki z najeżdżącą hitlerowskim.

PYTANIA I ODPOWIEDZI PRAWNE

PYTANIE:

Jakie przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9 stycznia 1969 r. w sprawie niezawieszania prawa do renty lub emerytury powinny być zastosowane do różnych grup tłumaczy?

ODPOWIEDŹ:

Do tłumaczy rencistów (tj. uprawnionych do świadczeń pieniężnych z tytułu przyznania emerytury, renty inwalidzkiej lub renty rodzinnej) w kwestii niezawieszania

wieszania prawa do emerytury lub renty mają zastosowanie przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9 stycznia 1969 r. w sprawie niezawieszania prawa do emerytury lub renty (Dz. U. Nr 3, poz. 16), a w szczególności — jeśli rencista osiąga zarobki z wykonywania zajęcia lub zawodu tłumacza — stosuje się przepisy:

- 1) paragrafu 2 ust. 1 pkt 1 tego rozporządzenia — jeżeli rencista-tłumacz zatrudniony jest na podstawie umowy o pracę;
- 2) paragrafu 2 ust. 1 pkt 8 lit. a) — jeżeli wykonując zawód tłumacza podlega on podatkowi obrotowemu i dochodowemu lub tylko dochodowemu;
- 3) paragrafu 2 ust. 1 pkt 8 lit. b) — jeżeli tłumacz podlega podatkowi od wynagrodzeń, wykonując swoje zajęcie tłumacza na podstawie umowy zlecenia lub umowy o dzieło.

Kwestia stosowania wskazanych wyżej przepisów nie powinna nasuwać żadnych trudności, gdyż sformułowania tych przepisów są jasne i jednoznaczne:

Ad 1). Przepis ten ma zastosowanie do rencisty zatrudnionego w charakterze tłumacza na podstawie umowy o pracę w niepełnym wymiarze godzin lub dorywczo, którego zarobki z tego tytułu nie przekraczają 750 zł miesięcznie.

Ad 2). Przepis ten ma zastosowanie do tłumaczy wykonujących swój zawód (zajęcie), którzy z tego tytułu podlegają podatkowi obrotowemu i dochodowemu lub tylko dochodowemu, jeżeli kwota podatku, bez uwzględnienia ulg i zwolnień, nie przekracza rocznie 1 800 zł. Praktycznie biorąc, należy uzyskać zaświadczenie odpowiedniego wydziału finansowego stwierdzające, że w związku z wykonywaniem zajęcia tłumacza podatek dochodowy i obrotowy (jeśli jest on pobierany) nie przekracza 1 800 zł w skali rocznej. Kwestię kosztów uzyskania dochodu podlegającego opodatkowaniu podatkiem dochodowym regulują przepisy prawa podatkowego. Przepisy dotyczące niezawieszania prawa do emerytury lub renty nie zajmują się sprawą obrotu czy dochodu miesięcznego lub rocznego, lecz uzależniają zawieszenie prawa od emerytury lub renty od wysokości kwoty podatku (w skali rocznej) od wykonywanego zajęcia.

Należy podkreślić, że chociaż jest to praca wykonywana na podstawie umowy zlecenia lub umowy o dzieło w rozumieniu prawa cywilnego, to jednak podlega ona podatkowi od obrotu i dochodowemu, a nie podatkowi od wynagrodzeń. Podatkowi od wynagrodzeń podlegają zarobki (wynagrodzenia) otrzymywane na podstawie umowy o dzieło lub umowy zlecenia tylko wtedy, gdy odpowiadają one przepisom art. 4 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 4 lutego 1949 r. o podatku od wynagrodzeń i przepisom rozporządzenia wykonawczego z dnia 17 marca 1949 r., a w szczególności przepisom § 7 w brzmieniu ustalonym przez § 1 pkt 1, 2, 3 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 21 maja 1951 r.

Ad 3). Przepis ten ma zastosowanie do tłumaczy-rencistów, którzy uzyskują dochód z tłumaczeń na podstawie umów zlecenia lub o dzieło, jeżeli umowy te odpowiadają przepisom art. 4 ustawy o podatku od wynagrodzeń i przepisom wykonawczym (o czym wspomniano wyżej) oraz jeżeli kwota dochodu nie przekracza 750 zł miesięcznie, przy czym za dochód taki uważa się kwotę stanowiącą podstawę wymiaru tego podatku. I znowu sprawa kosztów uzyskania dochodu i podstawy opodatkowania — to kwestia prawa finansowego (podatkowego), a nie przepisów prawa ubezpieczeniowego. Praktycznie biorąc, żeby renta czy emerytura nie była zawieszona, należy przedstawić odpowiednio zaświadczenie stwierdzające kwotę miesięcznego dochodu będącego podstawą opodatkowania i jeżeli ta kwota nie przekracza 750 zł, renta czy emerytura nie podlega zawieszeniu.

Zenon Kosiński
Adwokat

2

PYTANIE:

Czy adwokat występujący na podstawie pełnomocnictwa procesowego w sprawie o odszkodowanie może występować na podstawie tego samego pełnomocnictwa przed organami jednostki gospodarki społecznej w razie przekazania sprawy przez sąd na mocy obowiązujących przepisów o świadczeniach pieniężnych przysługujących w razie wypadku przy pracy?

ODPOWIEDŹ:

I. Przede wszystkim trzeba stwierdzić, że w tak zredagowanym pytaniu (nadesłanym przez adw. S.K.) użyto terminu, który ma określoną treść. Mianowicie pisze się w tym pytaniu, że adwokat legitymował się w sądowym postępowaniu cywilnym pełnomocnictwem procesowym. Z tekstu art. 88 k.p.c. wynika, że pełnomocnictwo może być albo procesowe (bądź ogólne, bądź szczególne do prowadzenia poszczególnych spraw), albo też do niektórych tylko czynności procesowych. Zakres pełnomocnictwa procesowego określony został wyraźnie w art. 91 k.p.c. Otóż pełnomocnictwo procesowe obejmuje z samego prawa umocowanie do:

- 1) wszystkich łączących się ze sprawą czynności procesowych, nie wyłączając powództwa wzajemnego, skargi o wznowienie postępowania, podania o złożenie rewizji nadzwyczajnej i postępowania wywołanego ich wniesieniem, jako też wniesieniem interwencji głównej przeciwko mocodawcy;
- 2) wszelkich czynności dotyczących zabezpieczenia i egzekucji;
- 3) udzielenia dalszego pełnomocnictwa procesowego adwokatowi lub radcy prawnemu;
- 4) zawarcia ugody, zrzeczenia się roszczenia albo uznania powództwa, jeżeli czynności te nie zostały wyłączone w danym pełnomocnictwie;
- 5) odbioru kosztów procesu od strony przeciwnej.

Skoro więc adwokat legitymował się pełnomocnictwem procesowym, to jego umocowanie nie rozciąga się na czynności typu administracyjnego, które mają miejsce poza forum sądowym.¹

II. Jak wiadomo, art. 92 k.p.c. przyjmuje, że zakres, czas trwania i skutki umocowania szerszego niż pełnomocnictwo procesowe, jak również umocowanie do poszczególnych czynności procesowych ocenia się według treści pełnomocnictwa oraz przepisów prawa cywilnego.

Strony mogą więc określić szerszej zakres pełnomocnictwa, niż to wynika z tekstu art. 91 k.p.c. Skoro zaś tak, to nie można wykluczyć także tego rodzaju sytuacji, w której pełnomocnictwo swym zakresem obejmie także czynności wykraczające poza postępowanie sądowe. Dla przykładu: mogą być wymienione właśnie czynności dotyczące postępowania administracyjnego. Jeżeli tego rodzaju sytuacja powstanie, to nie można kwestionować uprawnień pełnomocnika do występowania

¹ Szerzej na ten temat pisałem w artykule pt.: Zakres pełnomocnictwa w sądowym postępowaniu cywilnym, „Palestra” nr 8/1967, s. 3 i n.

na forum administracyjnym na podstawie jednego tylko pełnomocnictwa, mającego jednak z woli stron szerszy zakres niż pełnomocnictwo procesowe.

III. Jeżeli takie rozszerzenie zakresu pełnomocnictwa nie miało miejsca, to pełnomocnik procesowy może się spotkać ze skutecznym zarzutem, iż nie jest on prawnie wylegitymowany należycie, gdy chodzi o postępowanie administracyjne.

Przechodząc do postępowania administracyjnego, należy zaznaczyć, że art. 29 k.p.a. dopuszcza zastępstwo przez pełnomocnika, chyba że charakter czynności wymaga osobistego działania mocodawcy. Istnieje więc podobna do k.p.c. regulacja prawna. Poważna różnica rysuje się jednak między tymi postępowaniami, jeśli chodzi o podmiotowy zasięg pełnomocnictwa. I tak art. 30 k.p.a. w § 1 stanowi, że pełnomocnikiem strony może być każda osoba fizyczna posiadająca zdolność do czynności prawnych. W sprawach mniejszej wagi organ administracji państwowej może nie żądać pełnomocnictwa, jeżeli pełnomocnikiem jest członek najbliższej rodziny lub domownik strony, nie ma zaś wątpliwości co do istnienia i zakresu upoważnienia do występowania w imieniu strony.

Adwokat może zatem występować w charakterze pełnomocnika w czynnościach typu administracyjnego.

Jeżeli posiadane przez tegoż adwokata pełnomocnictwo, upoważniające go do występowania w sądowym postępowaniu cywilnym, nie zawiera klauzul rozszerzających forum, przed którym może działać adwokat, konieczne jest złożenie osobnego pełnomocnictwa, opierającego się na art. 29 i 30 k.p.a.

W sprawach mniejszej wagi na ogół nie żąda się przedstawiania pełnomocnictwa przez adwokata. Bez trudu otrzymujemy np. zaświadczenia określające zarobki klientów itp. Gdyby jednak władza zażądała pełnomocnictwa, to adwokat powinien to pełnomocnictwo złożyć. Oznaczałoby to w praktyce konieczność wzięcia nowego pełnomocnictwa, chyba że adwokat ma już pełnomocnictwo upoważniające go do występowania w postępowaniu sądowym i administracyjnym.

Adw. Z. Krzemiński

3

PYTANIE:

Jaka będzie odpowiedzialność właściciela pojazdu i PZU (solidarna czy *in solidum*) przy założeniu, że kierowca zwolnił się od odpowiedzialności za szkodę?

Stan faktyczny sprawy:

Samochód będący własnością uspołecznionego zakładu pracy a kierowany przez kierowcę-pracownika tego zakładu najechał na przechodzącego przez jezdnię małego chłopca, liczącego w chwili wypadku 12 lat. Wyłącznie przyczyną wypadku (według ustaleń prokuratury) było nagłe wybiegnięcie małego na jezdnię z klatki schodowej, wprost pod samochód, tak że kierowca nie był w stanie zahamować i uniknąć wypadku.

Małoletni doznał obrażeń ciała w wyniku wypadku i dochodzi z tego tytułu roszczeń o odszkodowanie od właściciela pojazdu, kierowcy i PZU.

ODPOWIEDŹ:

Pytanie prawne zostało sformułowane przy założeniu, że kierowca zwolnił się od odpowiedzialności za szkodę. Nie wyjaśniona jest jednak kwestia odpowiedzialności posiadacza pojazdu z tytułu winy (art. 415 i nast. k.c.)¹ lub z tytułu ryzyka (art. 435 i 436 k.c.)², co ma istotne znaczenie dla sprawy. Dla ułatwienia rozważań przeprowadzimy je przy założeniu, że w omawianym wypadku istnieje odpowiedzialność cywilna posiadacza (z tytułu winy lub z tytułu ryzyka) za szkodę wyrządzoną ruchem jego pojazdu.

Przedę wszystkim należy zwrócić uwagę na to, że obowiązkowe ubezpieczenia komunikacyjne³ obejmują dwa rodzaje ubezpieczeń:

- ubezpieczenie następstw nieszczęśliwych wypadków
- ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadacza (kierowcy) pojazdu mechanicznego.

Ubezpieczenie następstw nieszczęśliwych wypadków polega na tym, że jeżeli wskutek ruchu pojazdu mechanicznego poszkodowany dozna uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia lub poniesie śmierć, to zakład ubezpieczeń wypłaca świadczenie niezależnie od tego, czy wypadek nastąpił z winy posiadacza (kierowcy) pojazdu, czy też nawet z wyłącznej winy poszkodowanego.⁴ Wynika to z przepisów § 6 i n. cytowanego rozporządzenia.

Z obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń odpowiada wtedy, gdy posiadacz lub kierowca pojazdu mechanicznego będą zobowiązani — na podstawie obowiązującego prawa — do odszkodowania za szkodę wyrządzoną przez ruch tego pojazdu (§ 14 i nast. rozporządzenia)⁵. Z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń odpowiada w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego — zgodnie z przepisami § 15 rozporządzenia.

Dotychczasowe rozważania prowadzą do wniosku, że w wypadku wskazanym w pytaniu poszkodowanemu przysługuje roszczenie:

- 1) do Państwowego Zakładu Ubezpieczeń — z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia następstw nieszczęśliwych wypadków;
- 2) do Państwowego Zakładu Ubezpieczeń i posiadacza pojazdu — z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej przy założeniu, że kierowca zwolnił się od tej odpowiedzialności, a posiadacz odpowiada za wypadek z tytułu winy do ryzyka.⁶

Przechodząc do kwestii przedstawionej w pytaniu, należy przede wszystkim wziąć pod uwagę przepisy regulujące sprawę odpowiedzialności solidarnej. W myśl art. 369 k.c. zobowiązanie jest solidarne, jeżeli to wynika z ustawy lub z czynności prawnej.

¹ Na przykład wtedy, gdy pojazd był technicznie niesprawny, o czym kierowca nie wiedział.

² Na przykład w razie ustalenia przez biegłego, że w sytuacji powstałej na jezdni w momencie wypadku bardziej doświadczony kierowca z długoletnią praktyką potrafiłby uniknąć potrącenia poszkodowanego.

³ Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 24.IV.1968 r. w sprawie obowiązkowych ubezpieczeń komunikacyjnych (Dz. U. Nr 15, poz. 89).

⁴ Z wyjątkami przewidzianymi w § 4 ust. 2 i § 7 ust. 1 rozporządzenia.

⁵ Z wyjątkami przewidzianymi w § 16 rozporządzenia.

⁶ Należy zwrócić uwagę, że zgodnie z przepisami § 20 rozporządzenia świadczenia z obowiązkowego ubezpieczenia NW i OC, przysługujące tej samej osobie z tytułu tego samego zdarzenia, nie kumulują się, lecz ulegają kompensacie.

Zarówno przepisy ustawy z dnia 2.XII.1958 r. o ubezpieczeniach majątkowych i osobowych (Dz. U. Nr 72, poz. 357 z późn. zmianami) jak i przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 24.IV.1968 r. w sprawie obowiązujących ubezpieczeń komunikacyjnych (Dz. U. Nr 15, poz. 89) nie zawierają przepisów, z których by wynikało, że ubezpieczyciel (zakład ubezpieczeń) i posiadacz (kierowca) pojazdu mechanicznego odpowiadają solidarnie za skutki zdarzenia, w wyniku którego osobie poszkodowanej przysługuje prawo dochodzenia roszczeń od sprawcy wypadku i od zakładu ubezpieczeń. Wprawdzie przepisy § 18 ust. 3 powyższego rozporządzenia zobowiązują sąd do zapoznania zakładu ubezpieczeń w razie wystąpienia osoby uprawnionej na drogę sądową bezpośrednio przeciwko posiadaczowi lub kierowcy pojazdu mechanicznego⁷, jednakże przepis ten nie stwarza odpowiedzialności solidarnej posiadacza (kierowcy) pojazdu i zakładu ubezpieczeń w rozumieniu art. 369 k.c.

Z powyższego wynika, że ani ustawa, ani czynność prawna nie przewidują odpowiedzialności solidarnej zakładu ubezpieczeń i posiadacza (kierowcy) pojazdu mechanicznego w zakresie obowiązkowych ubezpieczeń komunikacyjnych.

Z drugiej jednak strony należy zważyć, że w razie zajścia zdarzenia objętego omawianymi ubezpieczeniami poszkodowany jest uprawniony do zgłoszenia roszczenia zarówno wobec posiadacza (kierowcy) pojazdu mechanicznego, jak i wobec zakładu ubezpieczeń, przy czym spełnienie przez ten zakład świadczenia z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej powoduje wygaśnięcie tego roszczenia w stosunku do sprawcy szkody. Odpowiedzialność jednak tych zobowiązanych opiera się na różnych podstawach. Sprawca bowiem szkody odpowiada *ex delicto* ubezpieczyciel zaś z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności deliktowej tego sprawcy.

Przedstawiony wyżej stan rzeczy uzasadnia wniosek, że odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza (kierowcy) za wypadki spowodowane ruchem pojazdów mechanicznych i odpowiedzialność cywilna tego posiadacza (kierowcy) odpowiadają pojęciu solidarności nieprawidłowej, czyli tzw. odpowiedzialności *in solidum*.⁸

Skutek takiej odpowiedzialności jest zbliżony do skutku solidarności biernej, ponieważ spełnienie świadczenia przez jednego z dłużników (np. zakład ubezpieczeń) zwalnia pozostałych (posiadacza, kierowcę). Wobec bowiem naprawienia szkody wierzyciela, odpada podstawa do utrzymania się obowiązku świadczenia, mimo że tytuł odpowiedzialności dłużników jest różny.⁹

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że odpowiedzialność posiadacza (kierowcy) pojazdu mechanicznego za szkodę wyrządzoną ruchem tego pojazdu i odpowiedzialność Państwowego Zakładu Ubezpieczeń, wynikająca z obowiązkowych ubezpieczeń komunikacyjnych, nie jest odpowiedzialnością solidarną, lecz odpowiedzialnością *in solidum*.¹⁰

Adw. Janusz Ławrynowicz

⁷ Zapozwanie zakładu ubezpieczeń następuje w trybie art. 195 k.p.c.

⁸ W. Czachórski: Prawo zobowiązań w zarysie, PWN, Warszawa 1969, s. 167.

⁹ W. Czachórski: op. cit.

¹⁰ Patrz także: orzeczn. SN z dn. 14.XI.1961 r. III CR 306/61, OSPiKA 1962, zesz. 9, poz. 355.